

Roje autonomicznych dronów bronią masowego rażenia?

31 sierpnia 2020

Coraz więcej państw na świecie rozwija technologię roju dronów oraz autonomiczne systemy uzbrojenia. Jeśli połączymy ze sobą te dwa rozwiązania, otrzymamy zabójcze roboty, zdolne do samodzielnego podejmowania decyzji i zabijania. Dotyczy to zarówno maszyn w powietrzu, jak i na lądzie i morzu.



Roje autonomicznych dronów potrafią współpracować ze sobą, aby osiągnąć dany cel. Ich mózgiem jest sztuczna inteligencja. Uzbrojone latające maszyny z łatwością mogą przeczesywać lasy, pola, a także miejscowości i miasta w poszukiwaniu wrogów. Wykorzystanie robotów do walki jest bardziej efektywne, a zarazem tańsze i bezpieczniejsze – drony można produkować na masową skalę, a ich „mózg” to tylko zestaw algorytmów komputerowych, w przeciwieństwie do człowieka, którego umiejętności są ograniczone i nie można ich powielać po jego śmierci.

Śmiercionośność autonomicznych dronów jest zależna od skali roju. Przykładowo w 2016 roku, firma Intel potrafiła kontrolować rój liczący 100 bezzałogowców. Jednak już po dwóch latach, liczebność takiego roju wzrosła do ponad 2 tysięcy. Wyobraźmy sobie, że rój ponad dwóch tysięcy autonomicznych dronów bombarduje miasto. Straty ludzkie byłyby ogromne. Natomiast im wyższa liczba maszyn w roju, tym większe trudności w sprawowaniu kontroli nad nimi, dlatego sztuczna inteligencja mogłaby w tym przypadku wspomóc, a z czasem nawet zastąpić człowieka.

Szacuje się, że 95 państw świata dysponuje dronami wojskowymi. Jednak drony cywilne są bardzo łatwe do nabycia, a nawet można

je wydrukować w drukarce 3D i również nadają się do przeprowadzania ataków. Utworzenie roju z dronów wymaga jedynie odpowiedniego oprogramowania i sprzętu do komunikacji między nimi.

Roje autonomicznych dronów mogą atakować na różne sposoby i zawierać między innymi broń palną, ładunki wybuchowe, broń przeciwpancerną i sprzęt do walki elektronicznej. W zależności od skali, roje latających robotów mogą być równie skuteczne w zabijaniu, co broń jądrowa i chemiczna i również mogą przyczyniać się do śmierci wielu cywili. Warto dodać, że w obecnych czasach, roje autonomicznych dronów będą bardzo dyskretną bronią, w porównaniu do broni nuklearnej.

Jednak to nie oznacza, że ta zabójcza technologia pozostanie bez wad. Inteligentne algorytmy, bez względu na stopień zaawansowania, mogą mieć problemy z odróżnieniem obiektów wojskowych od cywilnych oraz wrogów od cywili. Z całą pewnością będą również podatne na cyberataki. Biorąc to wszystko pod uwagę, Zachary Kallenborn, starszy konsultant w ABS Group, specjalizujący się w technologii rojów i systemów bezzałogowych, terroryzmie i działaniach wojennych z zastosowaniem broni masowego rażenia, uważa, że roje autonomicznych dronów powinny dołączyć do listy broni masowego rażenia. Jednak uwzględnienie nowej broni do obecnych traktatów może okazać się bardzo trudne, zwłaszcza, że niektóre kraje na świecie inwestują ogromne pieniądze w rozwój robotów bojowych i autonomicznych systemów uzbrojenia, a ich celem jest robotyzacja sił zbrojnych.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Mwi.usma.edu

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl